

Sygn. akt I USK 347/21

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania Z. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 23 lutego 2022 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 16 grudnia 2020 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. , decyzją z 1 sierpnia 2017 r., odmówił ubezpieczonemu Z. K. prawa do emerytury w wieku obniżonym z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Odwołanie do decyzji organu rentowego wniósł ubezpieczony.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 29 maja 2018 r., zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu emeryturę od 27 lipca 2017 r., zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony (urodzony 27 lipca 1957 r.) na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymuje się wymaganym co najmniej 25-letnim okresem

składkowym i nieskładkowym oraz nie przystąpił do OFE i 26 lipca 2017 r. złożył wniosek o emeryturę. W okresie od 1 września 1972 r. do 31 sierpnia 2000 r. wnioskodawca pracował w „E.”. Od 1 września 1972 r. do 15 sierpnia 1976 r. był zatrudniony na podstawie umowy o naukę zawodu. Od 16 sierpnia 1976 r. został zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku referenta ds. BHP, następnie od 1 sierpnia 1977 r. do 30 września 1980 r. był starszym referentem ds. BHP, od 1 października 1980 r. do 31 lipca 1986 r. inspektorem BHP, od 1 sierpnia 1986 r. do 31 sierpnia 1996 r. pracował na stanowisku specjalisty ds. BHP, a od 1 września 1996 r. powierzono mu stanowisko zastępcy kierownika działu BHP i ochrony środowiska, na którym pracował do 31 sierpnia 2000 r. Na wszystkich wymienionych stanowiskach do obowiązków ubezpieczonego należało m.in. sprawowanie nadzoru nad przestrzeganiem zasad BHP, systematyczna kontrola warunków pracy i przestrzegania przez pracowników zasad BHP, szczegółowa kontrola stanowisk pracy, maszyn, urządzeń i ich zabezpieczeń, kontrola wyposażenia pracowników w odzież, obuwie robocze i ochronne oraz sprzęt ochrony osobistej. Pracę wykonywał na różnych wydziałach produkcyjnych: (-) w latach 1976-1980 na Wydziale Produkcji Surowej (który składał się z kilku oddziałów – magazyn blach, wydział pras, oddział wyoblarek i automatów wyoblarskich, oddział małych tłoczní, oddział trawienia, krawalnia); (-) w latach 1980-1986 na Wydziale Wanien i Zlewozmywaków Emaliowanych; (-) w latach 1986-1996 na Wydziale Narzędziowym; (-) w latach 1996-2000 na Wydziale Teflonu. Wnioskodawca miał swój „kantorek” na hali produkcyjnej. Pracował w godzinach od 6:00 do 14:00. Po przebraniu się w strój roboczy udawał się na wydział produkcyjny w celu przeprowadzenia kontroli międzyoperacyjnej maszyn i urządzeń oraz pracowników (pod kątem BHP), przeprowadzał też szkolenia nowo przyjętych pracowników (na ich stanowiskach pracy), sporządzał protokoły powypadkowe. Pracę wykonywał bezpośrednio w sąsiedztwie stanowisk produkcyjnych takich jak np. suwnicowy, krajacz, prasiarz, wyoblarz i operator aparatów wyoblarskich, prasowacz, wytrawiacz, tłoczárz, powlekacz, hartownik, zgrzewacz, polerowacz, przekładacz wanien, młynarz, tokarz, ślusarz, frezarz, szlifierz. Prace administracyjne zajmowały mu maksymalnie pół godziny dziennie. Okresowo przeprowadzał też kontrole pomieszczeń socjalnych i apteczek. Od 1 grudnia 1984

r. przez okres 2 miesięcy wnioskodawca był oddelegowany do pracy w Zarządzie Zakładowym ZSMP, z kolei 23 i 24 lipca 1985 r. przebywał na urlopie bezpłatnym.

Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca spełnił warunki wymagane do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w szczególności legitymuje się stażem co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Sąd Okręgowy zaliczył do pracy w szczególnych warunkach sporny okres jego zatrudnienia w E. w O. od 16 sierpnia 1976 r. do 31 grudnia 1998 r. (poza okresem oddelegowania do pracy w ZSMP oraz urlopem bezpłatnym). Wykonywał on bowiem pracę ujętą pod poz. 24 działu XIV wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, w której ujęta jest kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Wnioskodawca, jako osoba odpowiedzialna za przestrzeganie przepisów BHP, wykonywał pracę bezpośrednio przy stanowiskach, na których wykonywana była praca w szczególnych warunkach, a zatem w warunkach bezpośrednio narażających go na czynniki szkodliwe dla zdrowia.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 16 grudnia 2020 r., oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego co do rodzaju czynności i prac wykonywanych przez wnioskodawcę w spornym okresie jego zatrudnienia w E. w O. od 16 sierpnia 1976 r. do 31 grudnia 1998 r.

Sąd Apelacyjny podniósł, że czynności ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji wykonywanej w tych wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia z 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, objęte poz. 24 działu XIV wykazu A, to wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na

stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, co może dotyczyć również specjalisty ds. BHP. Istotne jest nie tyle ustalenie, co mieści się w pojęciu dozoru inżynierjno-technicznego, ile to, czy czynności związane ze stanowiskiem specjalisty ds. BHP lub inspektora ds. BHP, polegające na dozorowaniu procesu pracy bezpośrednio przy produkcji z punktu widzenia przestrzegania zasad BHP, były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szkodliwych dla organizmu człowieka.

Sąd Apelacyjny przyjął, że ubezpieczony wykonywał pracę w szczególnych warunkach, gdyż na wszystkich kolejnych stanowiskach pracy (referenta ds. BHP, starszego referenta ds. BHP, inspektora BHP, specjalisty ds. BHP, zastępcy kierownika działu BHP i ochrony środowiska) sprawował bezpośredni nadzór nad pracownikami zatrudnionymi na wydziałach produkcyjnych: Wydziale Produkcji Surowej, Wydziale Wanien i Zlewozmywaków Emaliowanych, Wydziale Narzędziowym i Wydziale Teflonu bezpośrednio w sąsiedztwie stanowisk produkcyjnych, takich jak np. suwnicowy, krajacz, prasiarz, wyoblarcz i operator aparatów wyoblarskich, prasowacz, wytrawiacz, tłoczarz, powlekacz, hartownik, zgrzewacz, polerowacz, przekładacz wanien, młynarz, tokarz, ślusarz, frezarz, szlifierz, a więc na wydziałach i oddziałach, gdzie jako podstawowe wykonywano prace w warunkach szczególnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi również wątpliwości wykonywanie takiej pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, gdyż w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym ustalono, że czynności bezpośredniego nadzoru zajmowały niemalże cały czas pracy wnioskodawcy, a jedynie około pół godziny dziennie poświęcał on na czynności administracyjno-biurowe, które zresztą były związane bezpośrednio ze sprawowanym nadzorem nad warunkami pracy. Były to bowiem czynności ściśle związane z wykonywaną pracą i stanowiące jej integralną część.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C., domagając się jego uchylenia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania albo uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości i wydania orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie

odwołania od decyzji organu rentowego. Skarżący wniósł także o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżący organ rentowy zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego: (a) art. 32, art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r., poz. 291) i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przez uznanie, że ubezpieczony jest uprawniony do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z uwagi na wykonywanie pracy w szczególnych warunkach, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby legitymował się 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach; (b) § 1 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w związku z załącznikiem do powołanego rozporządzenia – wykazem A, dział XIV, poz. 24 w związku z art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1988 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez przyjęcie, że praca na stanowisku inspektora BHP, wykonującego pracę polegającą na kontroli pracowników pod względem bezpiecznych metod pracy oraz stosowania indywidualnych środków ochrony, na oddziałach i wydziałach, na których jako podstawowe są wykonywane prace wymienione w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia, jest pracą wykonywaną w szczególnych warunkach lub pracą w szczególnym charakterze warunkującą przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury po ukończeniu 60. roku życia, podczas gdy prawidłowa wykładnia powołanych przepisów prowadzi do wniosku, że wykonywana przez ubezpieczonego praca nie jest pracą wykonywaną w szczególnych warunkach lub pracą w szczególnym charakterze dającą ubezpieczonemu prawo do emerytury w obniżonym wieku.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na jej oczywistą zasadność oraz istotne zagadnienie prawne. W uzasadnieniu wniosku podniósł, że istota zagadnienia prawnego sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy rodzaj kontroli sprawowanej przez osobę zatrudnioną na stanowisku inspektora BHP lub specjalisty ds. BHP mieści się w pojęciu kontroli

międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług, czy też w pojęciu dozoru inżynieryjno-technicznego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna organu rentowego nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Skarżący organ rentowy wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparł na jej oczywistej zasadności, a ponadto sformułował zagadnienie prawne.

Odnosząc się do oczywistej zasadności skargi, należy przypomnieć, że ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów ujawnia się *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie takich naruszeń przepisów prawa materialnego albo procesowego, zarzucanych sądowi drugiej instancji, które mają charakter elementarny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest słuszny, lecz także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365). Dla stwierdzenia, że w sprawie wystąpiła tak rozumiana przesłanka, skarżący powinien

wskazać konkretne, naruszone przez sąd przepisy, a także powinien przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, dlaczego te przepisy zostały, jego zdaniem, w ewidentny sposób naruszone (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120).

Z kolei, z istotnym zagadnieniem prawnym mamy do czynienia wówczas, gdy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie. Ponadto, musi to być zagadnienie dotyczące wykładni przepisów prawa, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, lecz także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Wreszcie, skarżący powinien sformułować problem prawny, określić przepisy prawa i przedstawić argumenty, które prowadzą do rozbieżnych ocen oraz przeprowadzić stosowny wywód prawny, podobny do sposobu uzasadnienia pytania prawnego, o którym mowa w art. 390 k.p.c., tak by uchwycić istotę i wagę formułowanego problemu.

Dopiero łączne spełnienie tych warunków otwiera drogę do stwierdzenia, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307; z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571; z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, LEX nr 1375467; z 26 stycznia 2012 r., I PK 124/11, LEX nr 1215465; z 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z 19 marca 2012 r., II PK 293/11, LEX nr 1214577; z 24 lutego 2005 r., III PK 6/05, LEX nr 513003).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie tzw. przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą więc być przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać (por. postanowienia Sądu

Najwyższego: z 20 października 2016 r., I PK 59/16, LEX nr 2160130; z 10 marca 2016 r., II CSK 10/16, LEX nr 2009500; z 26 lutego 2016 r., V CSK 518/15, LEX nr 2015640; z 24 września 2015 r., II PK 27/15, LEX nr 2019527).

Z przedstawionej na wstępie rozważań istoty ustawowych przesłanek przysądu, przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c., wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Trudno sobie bowiem wyobrazić sytuację, w której wyrok jest oczywiście wadliwy (skarga oczywiście uzasadniona) a jednocześnie w sprawie występuje tak poważna wątpliwość prawna, że wymaga interwencji i rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 listopada 2013 r., I UK 291/13, LEX nr 1430990). Co jest sporne, kontrowersyjne, wymagające wyjaśnienia i interpretacji Sądu Najwyższego, nie może być jednocześnie oczywiste (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 18 października 2016 r., I UK 466/15, LEX nr 2159122 oraz z 9 kwietnia 2014 r., V CSK 383/13, LEX nr 1771724).

Z tych przyczyn należy przyjąć, że wniosek skarżącego o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wymagań konstrukcyjnych dotyczących tego elementu skargi kasacyjnej, istotnego w fazie przysądu. Przede wszystkim skarżący w rozpoznawanej sprawie, formułując wniosek o przyjęcie skargi, nie wyjaśnił, w naruszeniu których przepisów prawa upatruje oczywistej zasadności skargi. Również zagadnienie prawne skarżący sformułował bez odwołania się do przepisów prawa, na gruncie których się ono ujawniło.

Niezależnie od tego, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został skonstruowany wadliwie, Sąd Najwyższy uznał, że twierdzenie skarżącego o oczywistej zasadności skargi nie jest przekonujące z uwagi na podważanie przez skarżącego *de facto* ustaleń faktycznych.

Z wiążącej Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku wynika, że ubezpieczony, po pierwsze, wykonywał pracę w szczególnych warunkach, po drugie, wykonywał ją stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, przez co zostały przez niego spełnione przesłanki nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Sąd Apelacyjny ustalił bowiem, że ubezpieczony pracował kolejno na stanowiskach pracy (referenta ds. BHP, starszego referenta ds. BHP, inspektora

BHP, specjaliści ds. BHP, zastępcy kierownika działu BHP i ochrony środowiska), z którymi wiązało się sprawowanie bezpośredniego nadzoru nad pracownikami zatrudnionymi na wydziałach produkcyjnych – Wydziale Produkcji Surowej, Wydziale Wanien i Zlewozmywaków Emaliowanych, Wydziale Narzędziowym czy Wydziale Teflonu – w szczególnych warunkach, a zatem ubezpieczony wykonywał pracę bezpośrednio w sąsiedztwie stanowisk produkcyjnych na wydziałach i oddziałach, gdzie jako podstawowe wykonywano prace w szczególnych warunkach.

Oczywista zasadność skargi nie dotyczy zatem błędnej interpretacji przez sądy *meriti* obowiązujących przepisów prawa, lecz sprowadza się jedynie do odmiennego stanowiska skarżącego (niż przyjęte przez sądy orzekające) co do czynności wykonywanych przez ubezpieczonego w ramach jego pracy. Skarżący organ rentowy kwestionuje ustalenie, że ubezpieczenia pracował w szczególnych warunkach, chociaż jego praca polegała na stałym, codziennym, wielogodzinnym przebywaniu w środowisku pracy, które było obciążające dla organizmu człowieka, na bezpośrednim przebywaniu na wydziałach produkcyjnych, na których zatrudnienie było traktowane jako praca w szczególnych warunkach.

Odnosząc się z kolei do zagadnienia prawnego zawartego we wniosku o przejęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, należy podkreślić, że kwestie w nim podnoszone, związane z problematyką nadzoru i kontroli, zostały już wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przykładowo, w wyroku z 12 marca 2013 r., II UK 580/12 (LEX nr 1383254), na który powołał się również Sąd Apelacyjny, Sąd Najwyższy stwierdził, że jeśli chodzi o czynności polegające na bezpośrednim kontrolowaniu procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia, czy kontrola ta była sprawowana z punktu widzenia jakości produkcji, czy jej bezpieczeństwa, jeżeli polegała na bezpośrednim sprawdzaniu sposobu wykonywania obowiązków przez pracowników pracujących w szkodliwych warunkach. Ważne jest zatem to, co pracownik faktycznie wykonywał i w jakim środowisku pracy, a nie jak nazywało się jego stanowisko pracy. Innymi słowy, istotne jest samo narażenie pracownika na oddziaływanie szkodliwych czynników.

Z utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego wynika, że praca w szczególnych warunkach to praca, w której pracownik w sposób istotny jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki (np. hałas, zapylenie, opary chemiczne, wysokie lub niskie temperatury, silne pole elektromagnetyczne, promieniowanie jonizujące, zmienne warunki atmosferyczne). Pracę taką pracownik musi wykonywać stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2008 r., II UK 107/08, LEX nr 1746690), aby nabyć prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, gdyż praca w takich warunkach przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu. Ponadto, prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym stanowi odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy emerytalnej i określonego w nim wieku emerytalnego, tak więc przepisy regulujące to prawo należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo. Dlatego w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że czynności ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji wykonywanej w tych wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia, objęte poz. 24 działu XIV wykazu A, to wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach (wyroki Sądu Najwyższego: z 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z 4 listopada 2008 r., I UK 111/08, LEX nr 741095). Jeśli czynności te są wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na stanowisku pracy związanej z kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług oraz dozorem inżynieryjno-technicznym, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń emerytalnych na zasadach określonych w art. 32 ustawy emerytalnej.

Z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że ubezpieczony wykonywał prace nadzorcze w miejscach (na wydziałach), w których wykonywane były prace w szczególnych warunkach oraz wykonywał te prace stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (8 godzin dziennie).

Brak jest takich ustaleń Sądu Apelacyjnego, z których wynikałoby, że ubezpieczony oprócz sprawowania nadzoru przeprowadzał szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy albo przeprowadzał egzaminy, które to aktywności odbywałyby się poza tzw. produkcyjnym środowiskiem pracy, bez stałego narażenia na działanie szkodliwych czynników, i które wykluczałyby przyjęcie, że ubezpieczony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Apelacyjny ustalił natomiast, że poza czynnościami bezpośredniego nadzoru ubezpieczony wykonywał czynności administracyjno-biurowe, które zajmowały mu jedynie około pół godziny dziennie i były bezpośrednio związane ze sprawowanym nadzorem w zakresie BHP. W tej kwestii też już wypowiadał się Sąd Najwyższy, uznając, że czynności obejmujące sporządzenie dokumentacji związanej z dozorem stanowią integralną część sprawowanego dozoru. Nie ma zatem podstaw do ich wyłączenia i traktowania odrębnie. W sytuacji, gdy dozór inżynieryjno-techniczny jest pracą w szczególnych warunkach i praca polegająca na dozorcze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie ma żadnej potrzeby ustalania, ile czasu pracownik poświęcał na bezpośredni nadzór nad pracownikami, a ile na inne czynności, które również były związane z tym dozorem. Odróżnić bowiem należy czynności administracyjno-biurowe ściśle związane ze sprawowanym dozorem inżynieryjno-technicznym, stanowiące jego immanentną cechę, od czynności, które nie pozostają w żadnym związku z tym dozorem i stanowią dodatkowe obowiązki (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 30 stycznia 2007 r., I UK 195/07, LEX nr 375610; z 11 marca 2009 r., II UK 243/08, LEX nr 550990; z 9 marca 2021 r., III USKP 39/21, LEX nr 3147307). Podobne oceny mogą być odniesione do dozoru w zakresie BHP.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uznał, że skarżący nie wykazał potrzeby rozpoznania jego skargi kasacyjnej, co uzasadniało odmowę przyjęcia jej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.